



1 września rozpoczęliśmy nowy rok szkolny 2021/2022.

Powitaliśmy także w naszych progach **nową klasę pierwszą - IB**.
Życzymy, aby nasze Liceum było dla Was nie tylko źródłem wiedzy i zdobywania nowych umiejętności, ale także „drugim domem”, w którym zawsze będziecie czuli się bezpiecznie, gdzie spotkacie się z życzliwością i zrozumieniem rówieśników i nauczycieli.

Ważne tematy:

- **KADRA LICEUM**
- **Z OSTATNIEJ CHWILI**

Kadra Pedagogiczna wita Wszystkich Uczniów:

po polsku - **Dzień dobry!**
po angielsku - **Good morning!**
po hiszpańsku - **Buenos días!**
po niemiecku - **Guten Tag!**
po rosyjsku - **здравствуйте!**
[zdrastwujte]
po ukraińsku - **добрий день!** [dobryj deń]

Dyrektor Liceum
Magdalena Grodzka-Bulge



Język Polski, Filozofia – Iwona Kutra
Język Polski – Grażyna Miśkiewicz
Matematyka – Aneta Bala
Matematyka, Fizyka – Magdalena Grodzka-Bulge
Matematyka – Katarzyna Jastrzębowska
Historia, WOS, Elementy Prawa – Emilia Vedral
Język Niemiecki, Język Hiszpański – Izabela Kudła
Język Angielski – Sylwia Żyszkowicz
Geografia – Monika Wysocka

Biologia – Emilia Turek
Chemia – Beata Wierchoń
Informatyka, Podstawy Przedsiębiorczości, Doradztwo zawodowe – Piotr Kutra
Wychowanie Fizyczne – Anna Wenerska
Wychowanie Fizyczne – Przemysław Źródło
WDŹR, EDB – Renata Wróbel
Pedagog – Renata Wróbel
Psycholog, Bibliotekarz – Dorota Pająk
Etyka – Jolanta Mazur
Religia – ks. Łukasz Sokołowski



W tym numerze:

CIĘKAWOSTKI HISTORYCZNE - WALKI W GMINIE NIEPORĘT WE WRZEŚNIU 1939	2
WAKACYJNE SUKCESY FILIPA	3
KĄCIK WIERSZOKLE-TÓW	4

Z OSTATNIEJ CHWILI

* Przypominamy, że **13 września** w naszej szkole odbędzie się niezwykła uroczystość - **nadanie Liceum sztandaru**. W tym dniu klasa I B będzie miała ślubowanie.

* Zachęcamy także wszystkich, którzy pragną znaleźć się w zespole redakcyjnym gazetki **UCHO LEMA**, do kontaktu z opiekunem - p. Iwoną Kutra.

CIEKAWOSTKI HISTORYCZNE

Walki w gminie Nieporęt we wrześniu 1939 roku

1 września ponownie obchodziliśmy rocznicę wybuchu II Wojny Światowej - już 82. Jednak w tym artykule skupię się na walkach, które miały miejsce w Gminie Nieporęt we wrześniu 1939 roku.

Pierwszym sygnałem dla mieszkańców Gminy o nadchodzącej wojnie były punkty mobilizacyjne oraz pobór przez Wojsko Polskie paszy i koni na potrzeby armii. Jeden z punktów poboru znajdował się przy ul. Jana Kazimierza, gdzie poborowi żołnierze otrzymywali mundury, wyposażenie i broń.

1 września 1939 r. niemieckie samoloty zbombardowały koszary w Zegrzu Południowym i Północnym, jedną z ofiar był nieznanymi żołnierz WP pochowany na cmentarzu w Nieporęcie.

Warto też dodać, że Nieporęt, jako miejscowość, nie miał znaczenia strategicznego, był miejscem postoju jednostek artylerii, które walczyły z żołnierzami niemieckimi na Narwi. Nieporęt był też położony blisko Zegrza, który stanowił ważny węzeł komunikacyjny w stronę Warszawy i to właśnie przez Nieporęt i Zegrze prowadziła najkrótsza droga do odcięcia stolicy z Prus Wschodnich i drogę tę osłaniała Armia „Modlin”, a rejon Nieporętu był obsadzony przez 20. „Białoruską” Dywizję Piechoty (nazywana tak, ponieważ większość jej żołnierzy stanowili Białorusini i Polacy z Kresów Wschodnich) pod dowództwem Pułkownika Wilhelma Andrzeja Lawicza. To ona stawiała opór 3 dywizjom niemieckim i była nękana nalotami bombowymi. Walki były niezwykle intensywne, polskie jednostki 3 razy podejmowały próbę odparcia wroga spod stolicy, lecz trzeci - najważniejszy atak - przez zmęczenie polskich żołnierzy zakończył się fiaskiem. O zmęczeniu polskich oddziałów świadczy wspomnienie mieszkanki Ryni, kiedy to polski żołnierz na pytanie, jak będą bronić ich przed Niemcami, odpowiedział: „Matko, my od kilku dni w walce (...) bez wytchnienia, ale Matko, nie bój się, Niemca bić będziemy”.

Żołnierze 20. Dywizji Piechoty podczas składania przysięgi wojskowej

10 września miał miejsce niemiecki nalot, wówczas zostały zbombardowane doły pod drzewka owocowe, które zostały uznane za umocnienia polskich żołnierzy. Ponadto przy stogach siana stali mieszkańcy, którzy być może zostali uznani za żołnierzy Wojska Polskiego, dlatego niemieckie bomby zabiły wtedy 8 osób.

Inną ciekawą historią jest ta, która mówi o uratowaniu polskich armat przez... dziewczynę. Tak, przez dziewczynę. Niedaleko jej domu stacjonowała bateria artylerii i z lasu wyszli niemieccy żołnierze, zaś po krótkiej strzelaninie polscy żołnierze chcieli się wycofać, zostawiając armaty. Wtedy wybiegła za nimi młoda dziewczyna i zaczęła błagać, aby nie zostawiali mieszkańców bez obrony. Na to żołnierze mieli wrócić na stanowiska i odeprzeć niemiecki atak.

Oczywiście dywizja nie mogła bronić się w nieskończoność. Przez poniesione duże straty gen. Juliusz Rómmel (Dowódca Armii „Warszawa”, powoływał się też na dowódcę obrony stolicy, choć faktycznie obroną dowodził gen. Walerian Czuma) w nocy z 13 na 14 września zarządził odwrót 20. Dywizji na Pragę w celu obsadzenia północnego odcinka obrony Warszawy. Broniła miasta od 15 września do kapitulacji, która miała miejsce 28 września. Co ciekawe, za twardą obronę 20. Dywizji zyskała u Niemców szacowną nazwę „żelaznej dywizji”.

Mikołaj Jacyna, III B



WAKACYJNE SUKCESY FILIPA

Filip Olszewski jest uczniem klasy II A. Od najmłodszych lat trenuje żeglarstwo. Od czasu do czasu dzieli się z nami opowieściami o swoich sukcesach i doświadczeniach. Zapraszamy do przeczytania ciekawego artykułu o jego pracowitych wakacjach. Szczególnie polecamy tekst klasom pierwszym, które od kilku dni przebywają w naszej szkole. Poznajcie Filipa!



Moje wakacje były pracowite. Rozpocząłem je od startu w Pucharze Polski. Regaty trwały trzy dni i odbywały się w nieprzewidywalnych warunkach. Zająłem w nich 2. miejsce na 147 startujących i 1. w kategorii u17.

W dniach 26.06-03.07. przebywałem w **Chorwacji**, gdzie odbyły się **Mistrzostwa Europy**. Do walki o tytuł Mistrza Europy stanęło 289 zawodników. Przez pierwsze 3 dni zawodów utrzymywało się pustynne powietrze znad Afryki o małej sile uniemożliwiającej starty. W dwóch słowach - zrobił się typowy "Waiting Game", czyli pełne skupienie, żeby podczas całodziennego czekania na wyścigi na pełnym słońcu nie osłabić organizmów. Po 3 dniach termika się uruchomiła i to jak... Kolejne 3 dni regat to wiatr w zakresie 20-25 węzłów i trzy wyścigi dziennie - mega ciężkie dni. Przez kwalifikację przeszedłem bez większych kłopotów. W finałach utrzymałem swoją

pozycję, startując pośród europejskiej czołówki, dzięki temu zakończyłem zawody na 29. miejscu w klasyfikacji ogólnej i na 8. w kategorii u17.

Po powrocie z Chorwacji nie było wytchnienia. Od 13 do 15 lipca, wraz z kolegami, rywalizowaliśmy na wodach Zatoki Puckiej. Walczyliśmy o „**Puchar Polskiego Stowarzyszenia Klasy Laser**”. Regaty były rekordowo mocno obstawione pod względem liczebności zawodników - było ich ponad 300. Po trzech dniach zmiennych warunków udało mi się uplasować na 5. miejscu w klasyfikacji ogólnej i na 1. miejscu w kategorii u17.

Mistrzostwa Świata!

To niesamowite przeżycie. **Reprezentacja składała się z 6 najlepszych zawodników, wśród nich znalazłem się i ja - jako najmłodszy reprezentant.** Spędziłem 2 tygodnie we Włoszech w miasteczku Arco. Była to największa impreza, w jakiej dotychczas brałem udział.

Niestety, akwen Garda i jego dwa charakterystyczne wiatry Vento (północny) i Ora (południowy) przerosły moje umiejętności czytania wiatru i planowania wyścigu. Choć nie zaliczam tych regat do udanych, to zyskałem bardzo dużo nowych doświadczeń i otworzyło mi oczy na to, jak długa jeszcze droga przede mną, by walczyć o topowe miejsca na świecie.

Wakacje zakończyłem Pucharem Europy.

Założenie na regaty miałem czysto treningowe, gdyż dwa dni przed rozpoczęciem otrzymałem całkiem nowy maszt węglowy sprowadzany z Nowej Zelandii i miałem się do niego przyzwyczaić. Same zawody zakończyły się już pierwszego dnia. Wiatr był potężnie silny, przez co komisja nie dostała zgody od WOPR-u na wypłynięcie zawodników w ramach bezpieczeństwa przez dwa kolejne dni regat.

Ukończyłem je na 9. miejscu klasyfikacji ogólnej i na 2. w kategorii u17.

Tak. Wakacje się skończyły, a ja dalej w pracy.

Ciąg dalszy, strona 4



Ciąg dalszy artykułu

Wakacyjne sukcesy Filipa

Już 8-9 września w Górkach Zachodnich wystartuję w Mistrzostwach Polski w sprincie – 10 najlepszych zawodników w Polsce będzie się ścigać na krótkiej trasie uwarunkowanej przepisami o zaostrzonym rygorze.



Dzień po dniu, czyli 10 września rozpocznę rywalizację w **Otwartych Mistrzostwach Polski klasy Laser Radial**. Jest to najważniejsza tegoroczna impreza.

Zatem, trzymajcie za mnie kciuki!

KĄCIK WIERSZOKLETÓW

To było lato ...

To było lato, na jakie czekałam.
Takie jak przeżyć od dawna chciałam,
Mając przy sobie tych, których cenię,
Kładąc się spać i wstawać z uśmiechem.

To były chwile, o jakich marzyłam !

Najlepsze przygody, podróże w nieznane
Nowi ludzie i stare twarze.
Nieprzespane noce i wschody słońca,
Przy dobrej muzyce czas nie miał końca.

Wyjazdy dalekie i w okolicy
Ciche spacerunki po naszej ulicy,
Patrzeć w księżyc, gwiazdy oglądanie
Pod gołym niebem na dworze spanie.

To było lato, o jakim marzyłam,
Bo byłam po prostu bardzo szczęśliwa.
I nawet jeśli się już skończyło,
To bardzo się cieszę, że po prostu było.

Oliwia Jankowska, II B

